

Sygnatura akt I 1 Ca 35/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 28-02-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący Sędzia SO Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 28-02-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko B. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 22 października 2013r. sygn. akt I C 560/13

Oddała apelację

/-/ Iwona Złoty

Sygn. akt I 1 Ca 35/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 560/13 Sąd Rejonowy w Kole oddalił powództwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. przeciwko B. R. o zasądzenie kwoty 440,76 zł złotych z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za zaległe czesne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego między uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005r., nie zaś przepisy o zleceniu,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. w związku z §10 załącznika do rozporządzenia Prezesa RM z dnia 20 czerwca 2002r. w sprawie zasad techniki prawodawczej, poprzez ich błędną, rozszerzającą wykładnię, wyrażającą się w:

a) zakwalifikowaniu roszczeń powoda jako roszczeń z tytułu nauki, podczas gdy są to roszczenia z tytułu kształcenia studentów, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, natomiast dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki prawodawczej nakazują przyjmować, że do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami, przez co Sąd w sposób niedopuszczalny złamał zasadę zakazu rozszerzającej wykładni wyjątków (art. 751 k.c. zawiera normy szczególne wobec art. 118 k.c.)

b) stwierdzeniu, że czynności zawodowego trudnienia się i utrzymywania zakładów przeznaczonych na cele związane z nauką nie stanowi działalności gospodarczej, podczas gdy zarówno trudnienie się zawodowo ww. czynnościami, jak i utrzymywanie zakładów na ten cel przeznaczonych – oznacza w rzeczywistości prowadzenie działalności gospodarczej, natomiast kształcenie studentów przez uczelnie wyższe w ramach reżimu prawnego szkolnictwa wyższego nie stanowi działalności gospodarczej in genere, 2 letni termin przedawnienia roszczeń zamiast normy z art. 118 k.c. przewidującej 10 letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 440,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotnej stawki minimalnej z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.
- 3) wyznaczenie rozprawy w trybie art. 505¹⁰§2 k.p.c. i jej przeprowadzenie także pod nieobecność powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że roszczenie wywiedzione przez powódkę uległo przedawnieniu.

Z akt sprawy wynika bowiem, że w dniu 25 września 2005 roku, a więc w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1999 r., Nr 65, poz. 385 ze zm.) pozwany zawarł z Wyższą Szkołą Humanistyczno – Ekonomiczną (...) (cedentem wierzytelności na rzecz powodowej spółki) umowę, na mocy której uczelnia zobowiązała się do stworzenia warunków do przygotowania się pozwanego do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz do zorganizowania egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów, a pozwany zobowiązał się do wniesienia opłat w postaci opłaty za postępowanie kwalifikacyjne, wpisowego, czesnego oraz innych opłat określonych w cenniku, a także do przestrzegania statutu uczelni oraz regulaminu studiów.

Pozwany zobowiązał się do zapłaty czesnego w wysokości 540 zł za I, II rok studiów oraz 720 zł za III rok studiów. Czesne za dwa pierwsze lata było płatne w dwóch ratach w wysokości 270 zł każda a za trzeci rok w wysokości 360 zł każda, do 10 – go stycznia i do 10 – go maja każdego z lat studiów.

Pozwany nie uregulował należności za powtarzanie przedmiotu i z tego tytułu od dnia 10 maja 2007r. posiadał stosunku do uczelni zadłużenie w wysokości 263 zł.

Poza sporem pozostawał fakt, iż pozwany posiadał zadłużenie w Wyższej Szkole Humanistyczno – Ekonomicznej (...) z tytułu powtarzania przedmiotu wymagalne na dzień 10 maja 2007r., poza sporem pozostawał także fakt, że powódka nabyła powyższą wierzytelność.

Sporem objęta była okoliczność czy wierzytelność w stosunku do pozwanego uległa przedawnieniu.

Dla rozstrzygnięcia tej kwestii kluczowym było ustalenie, czy stanowiąca źródło roszczenia powódki umowa z dnia 25 września 2005 roku jest umową o świadczenie usługi stanowiącą rodzaj odrębnie uregulowanego kontraktu, czy też jest umową, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia.

Kwestia ta ma bowiem decydujące znaczenie w kontekście terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń.

Obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2012 r., Nr 572 j.t.), w treści przepisu art. 160 ust. 3 w zw. z art. 99 ust. 1 reguluje umowę między uczelnią a studentem, albowiem normuje formę, strony i przedmiot świadczenia, tworząc tym samym nowy rodzaj umowy.

Jednocześnie art. 106 tej ustawy wyłącza spod pojęcia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej prowadzoną przez uczelnię działalność dydaktyczną, naukową, badawczą, doświadczalną, sportową, rehabilitacyjną lub diagnostyczną.

Przytoczone powyżej uregulowania wykluczają zatem – jak trafnie wskazuje apelująca – stosowanie przepisów szczególnych dotyczących umowy zlecenia, w szczególności art. 751 k.c. przewidującego dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umów o świadczenie usług, a także przepisu art. 106 k.c. przewidującego trzyletni termin przedawnienia m.in. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W tym zakresie tj. na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2005r. , należy zgodzić się ze skarżącą.

Podnieść jednak trzeba, że powołane powyżej regulacje ustawowe, w szczególności przepis art. 160 ust. 3 nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 269 powołanej ustawy umowy, o których w art. 160 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy z dnia Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązują od roku akademickiego 2006/2007.

Tymczasem – jak już wskazano – pozwany umowę z uczelnią zawarł w trakcie obowiązywania poprzedniej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku.

Szczegółowa lektura ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozwala natomiast – wbrew stawianym zarzutom – na rekonstrukcję essentialia negotii umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Wobec powyższego przyjąć trzeba , że do umowy łączącej pozwanego z cedentem wierzytelności, z uwagi na brak odrębnej regulacji, zastosowanie znajdują – zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu przewidujące m.in. dla roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albow osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, dwuletni termin przedawnienia (art. 751 pkt 2 k.c.).

Powyższą argumentację wspiera treść samego kontraktu: szkoła – student z dnia 25 września 2005 roku, w którym wskazano, że sprawy nieuregulowane w kontrakcie będą rozstrzygane zgodnie z kodeksem cywilnym (vide: k. 58v akt).

Jednocześnie należy podkreślić, że niezasadne są obszerne zarzuty skarżącej wskazujące na błędne zakwalifikowanie roszczeń powódki jako roszczeń „z tytułu nauki”, podczas gdy są to roszczenia „z tytułu kształcenia studentów”, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym. Przede wszystkim, ustawa z dnia 12 września 1990 roku nie zawiera definicji zwrotu „kształcenie”, zresztą sama skarżąca w tym zakresie odwołuje się do znaczenia tego słowa zawartego w literaturze a nie ustawie (ww. lub jakiegokolwiek innej). Dodatkowo sama umowa z dnia 25 września 2005 roku zawarta z pozwanym nie określa ściśle, iż jest to umowa „o kształcenie”, a jako przedmiot umowy określa: stworzenie warunków do przygotowania studenta do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz zorganizowanie egzaminów w sesji egzaminacyjnej o poprawkowej zgodnie z planem studiów, stosownie do posiadanych uprawnień nadanych przeprowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania sesji egzaminacyjnej zgodnie z planem studiów, stosownie do uprawnień nadanych przez Ministra Edukacji Narodowej.

To powódka umowę tę określiła jako umowę „o kształcenie studentów”, stwarzając jednocześnie typ takiej umowy i to w zasadzie jedynie na potrzeby kwestionowana zastosowania treści art. 751 pkt 2 k.c. do tejże umowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, brak podstaw do uwzględnienia tak skonstruowanych zarzutów skarżącej. Niewątpliwie bowiem, wykładnia językowa, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i odwołaniem się do znaczenia ww. słów w znaczeniu powszechnie przyjętym, nie pozwala na przekonujące zanegowanie twierdzenia, że „roszczenia o naukę”, o jakich mowa w art. 751 pkt 2 k.c., obejmują także roszczenia wynikające z umowy z dnia 25 września 2005 roku. Obszerna argumentacja skarżącej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Podnieść także trzeba, że w świetle stanowiska doktryny „zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane z działalnością zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych

i wiedzy. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu przepisu art. 43⁽¹⁾k.c. Druga grupa to „osoby utrzymujące zakłady przeznaczone do świadczenia usług” polegających m.in. na nauce. Wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym

i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Jednocześnie oznacza to, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisu art. 43⁽¹⁾k.c. Pojęcie „osoba” obejmuje natomiast nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego, K. Kopaczyńska – Piecziak, pub. LEX).

Tymczasem w judykaturze przyjmuje się, że uczelnia w zakresie, w jakim świadczy odpłatnie usługi edukacyjne na rzecz studentów studiów niestacjonarnych ma na gruncie stosunków cywilnoprawnych status przedsiębiorcy, a jej działalność ma charakter gospodarczy (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04). Umowa

o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych jest bowiem umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia i student,

a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które konsument uiszcza opłaty. Studenci, z którymi uczelnia zawiera umowy o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych są natomiast konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., tj. osobami fizycznymi dokonującymi czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Niezależnie od powyższego podkreślić także trzeba, że ustawa z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, którą – jak już wskazano – stosować należy

w przedmiotowej sprawie nie zawierała regulacji wyłączającej spod pojęcia działalności gospodarczej – działalność prowadzoną przez uczelnię wyższą, stąd przyjęć trzeba, że roszczenie wywiedzione przeciwko pozwanej i tak – wobec trzyletniego terminu przedawnienia – uległo przedawnieniu, skoro roszczenie stało się wymagalne w dniu 10 maja 2007 roku.

Wszelkie zaś pozostałe wywody skarżącej nie mogą odnieść zamierzonego skutku i uznać je trzeba jedynie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami i prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić.

SSO Iwona Złoty